

(Corriere dello Sport - R.Maida) Milan nie jest jeszcze w rękach Chińczyków, ale Umberto Gandini jest już bardzo rzymski: "Kupiłem dom w centrum, aby żyć pięknie tym niesamowitym miastem". Na razie może to robić bez wywoływania problemów w porządku publicznym: "Nie jestem jeszcze tak rozpoznawalny przez kibiców", żartuje nowy CEO Romy, który poczuje dziś emocje z przeszłości. Przeszłości, która nie była jakkolwiek, był częścią historii Milanu Berlusconi.

"Nie mogę wymazać 23 lat pracy, - przyznaje spokojnie dla Roma TV - gdyż Milan jest klubem, który dał mi wiele. Mogę być im jedynie wdzięczny. Nie przeżywam jednak szczególnego oczekiwania. Ten mecz interesuje mnie zwłaszcza dlatego, że jest bardzo ważny dla tabeli. Gdy mówi się o oficjalnym rywalu Juventusu, okazja jest naprawdę kluczowa dla obydwu drużyn. Mam nadzieję, że wynik pomoże dojrzeć jeszcze bardziej drużynie". Gandini zna dobrze przeciwnika, którego widział jak rodzi się latem, od dni wyboru Montelli: "To my będziemy odpowiedzialni za prowadzenie meczu i weźmiemy to na siebie, gdyż nie sądzę, że Milan zmierzy się z nami z otwartą grą. Raczej postara się wykorzystać swoje cechy kontrataku na pełnej szybkości. Są właściwą przeszkodą na naszej drodze do osiągnięcia doskonałości".

Po przypadku Strootmana Gandini nie zamierza wywoływać ponownie debaty: *"Jesteśmy bardzo zadowoleni, że sąd przyznał nam rację, oddano sprawiedliwość, gdyż w tej sytuacji powtórka telewizyjna była nie na miejscu. Marotta? Miał rację, gdy mówił, że Mauro Baldissoni jest kibicem Romy. W jednym jednak się pomylił: ja i Baldissoni mamy świetne relacje i rozmawiamy każdego dnia".* Koniec kontrowersji.

Superliga - W tej kwestii interesująca jest dyskusja dotycząca perspektyw włoskiej piłki jako produktu. Gandini, który zajmował się w Milanie właśnie relacjami międzynarodowymi, spędził dużo czasu przy reformie Ligi Mistrzów, która od sezonu 2017/2018 zagwarantuje cztery miejsca czterem włoskim zespołom, bez przechodzenia rund eliminacyjnych. *"To była długa praca, która pozwoliła przywrócić konkurencyjność. Było absurdalnym, że wiele hiszpańskich, włoskich, niemieckich czy angielskich drużyn było poza fazą grupową. Ogółem, wyniki polityki sportowej Włoch osiągnięte w ostatnich trzech latach były spektakularne. Odzyskaliśmy wiarygodność na scenie międzynarodowej, co pokazuje przyznanie Euro U21 w 2019 roku".* Celem jest teraz zjednoczenie wszystkich wielkich klubów: *"Serie A musi wrócić do bycia punktem końcowym dla piłkarzy, a nie przejściowym, tak jak za czasów Maradony, Zico, Falcao i Batistuty. Tak jak powiedział już prezydent, będę o to walczyć. Rozmawiamy o tym w lidze. Musi istnieć chęć kontynuowania tego celu kosztem poświęcenia czegoś z osobistych interesów".*

Kończy przesłaniem dla kibiców, których Gandini prosi oficjalnie o wypełnienie Olimpico: *"W tej chwili trudniej jest znaleźć lepszy mecz od Roma-Milan. W przeszłości poznałem pasję kibiców Romy jako przeciwnik. Gra tutaj była jak wejście*

do twierdzy. Musi tak być ponownie, ludzie muszą wrócić na stadion, aby wspierać tak jak zrobili to w poniedziałek podczas treningu na Tre Fontane". Ludzie już odpowiedzieli: przewiduje się ponad 40 tysięcy widzów.

Autor: abruzzo